

KS. JAN ZWIĄZEK

NAUCZANIE RELIGII W SZKOŁACH ELEMENTARNYCH (1808 – 1833)

WSTĘP

W dziejach polskiego szkolnictwa najniższego stopnia można wyodrębnić pewien specyficzny okres z określonymi i sobie tylko właściwymi cechami. Początek tego okresu stanowi powstanie Księstwa Warszawskiego, a koniec – upadek powstania listopadowego. Zaś ową cechą specyficzną dla tego okresu szkoły polskiej było poddanie działalności oświatowej pod opiekę duchowieństwa katolickiego. W tym czasie duchowieństwo parafialne troszczyło się o utrzymanie szkoły, właściwą działalność nauczycieli oraz regularne uczęszczanie dzieci do szkoły. Ten nadzór nad rozwojem oświaty wśród ludu zleciły klerowi katolickiemu państwowe władze oświatowe, będące kontynuacją działalności Komisji Edukacji Narodowej. Komisja Edukacji Narodowej bowiem pozostawiła najniższe szkolnictwo w gestii duchowieństwa¹. Jedyne na wyższych stanowiskach oświatowych, począwszy od komisarzy obwodowych, byli ustanowieni ludzie świeccy. Tak więc organizowanie szkół, egzamin kandydatów na stanowisko nauczycieli i instalacja nauczycieli, nadzór nad stanem materialnym szkoły oraz działalnością nauczyciela, wreszcie sporządzanie raportów z działalności szkół w okręgach szkolnych było obowiązkiem duchowieństwa katolickiego. Zrozumiałą było rzeczą, że słowa zachęty do duchowieństwa w celu podjęcia tego rodzaju zadań w zakresie działalności oświatowej kierowały państwowe władze oświatowe, a przede wszystkim minister oświaty Stanisław Kostka Potocki oraz władze kościelne, a głównie arcybiskup gnieźnieński i administrator warszawski Ignacy Raczyński².

Ten rodzaj oświaty wśród ludu według opinii cara Mikołaja I był przyczyną powstania listopadowego. Represjami popowstaniowymi wobec Polaków kierował sam car Mikołaj I. W dniu 5 października 1831 r. naczelny wódz armii rosyjskiej Iwan Paskiewicz pisał: „Ponieważ oświata była zła i jej to zwłaszcza przypisać należy skłonność młodzieży do byłego buntu, należy na tę dziedzinę zwrócić najwyższą bacność. Nie będzie zbyt cenne wydanie polecenia Rautenstrauchowi, aby wygotował projekt reformy całego wydziału szkolnego i projekt mnie przedstawić należy”³. Wyłoniona komisja do opracowania nowej ustawy szkolnej została poddana pod kierownictwo Mikołaja Nowosilcowa. Ustawa ta jako tymczasowa weszła w życie w 1833 r. Po upadku powstania uległy przekształceniom także centralne władze oświatowe w Królestwie Polskim. W wyniku tych zmian władze rosyjskie pozbawiły proboszczów zwierzchnictwa nad szkołami elementarnymi, a poddały je pod nadzór urzędników rosyjskich władz zaborczych. Ten moment stanowi wyraźną zmianę w zakresie działalności szkół elementarnych tak co do kierunku nauczania (szkoła winna dać tyle wiedzy, ile jej potrzeba w danym stanie społecznym), jak i charakteru szkoły (znikł w nauczaniu element patriotyczny i religijny).

W tak określonych granicach czasowych rola duchownych sprowadzała się do kilku dziedzin. W szkole elementarnej miejscowy proboszcz nie tylko miał troszczyć się o nauczanie religii, ale wszystkie sprawy związane z działalnością tej szkoły należały do niego. To sprawiało, że szkolnictwo tego okresu miało najbardziej kościelny charakter, nawet wyższy niż w czasach szkolnictwa parafialnego. Taka działalność oświatowa kleru była potwierdzona autorytetem państwowych władz oświatowych. W związku z tym powstaje pytanie, dlaczego władze rosyjskie pozwoliły na tak daleko idącą autonomię polskiej szkoły elementarnej w początkowych latach Królestwa Polskiego. Najprawdopodobniej władze carskie nie zdawały sobie sprawy ze skutków działalności szkolnej. Istotnym zagadnieniem był dobór nauczycieli do szkół, a ta dziedzina spoczywała w sferze działalności polskich organizatorów szkół elementarnych, którzy podczas egzaminu pytali kandydata na nauczyciela o jego przeszłość oraz przynależność wyznaniową. Nadzór polskiego duchowieństwa parafialnego nad działalnością szkół był także gwarantem polskiego i religijnego wychowania dzieci.

Drugim istotnym zagadnieniem jest również sam fakt nauczania religii w szkołach elementarnych. Chodzi w tym wypadku o liczbę godzin lekcyjnych w ciągu tygodnia i miejsce nauczania religii wśród innych zajęć lekcyjnych. Ważną rzeczą była także treść nauczania religii. Odtworzenie treści czyli programu nauki religii w szkole elementarnej napotyka na duże trudności ze względu na ogromny brak podręczników elementarnych, w tym także do nauki religii. Podstawę nauczania miał stanowić katechizm oraz Biblia. Rozkład zaś jednostek lekcyjnych zależał od uczących religii – proboszcza

i nauczyciela. Opracowanie podręczników elementarnych było rzeczą trudną i wymagało odpowiednio długiego okresu czasu i doświadczeń. Skutki małej ilości podręczników elementarnych odczuwali zarówno nauczyciele jak i dzieci szkolne.

1. INSTYTUCJE SZKOLNE I ICH WYTYCZNE

Mimo zmieniających się form rządów politycznych działalność oświatowa na najniższym poziomie na ziemiach polskich w latach 1773-1833, a więc w ostatnich latach przed utratą niepodległości, w pierwszych latach niewoli narodowej, w Księstwie Warszawskim i w początkach Królestwa Polskiego, była oparta prawie na niezmiennych zasadach. U źródeł tej działalności znajdowały się postanowienia Komisji Edukacji Narodowej (14 X 1773 r.), potwierdzone na Sejmie Czteroletnim. Komisja Edukacji Narodowej jako faktyczne ministerstwo oświaty podporządkowała sobie wszystkie generalne akademie, gimnazja, kolonie akademickie, szkoły publiczne, „żadnej nie wyłączając z tym wszystkim, co tylko do udoskonalenia nauk i ćwiczenia w nich młodzi szlacheckiej ściągać się może”⁴. Była to przeto jasna deklaracja odnosząca się do wszystkich szkół publicznych i to na poziomie ponadpoczątkowym, która dotyczyła jedynie młodzieży pochodzenia szlacheckiego.

Tymczasem w Polsce był powszechnie znany typ szkolnictwa, nad którym dotychczas sprawowało opiekę duchowieństwo, a do tych szkół uczęszczały dzieci nie należące do stanu szlacheckiego, ale do stanów niższych – mieszczańskiego i chłopskiego. Było to mające wiekowe tradycje szkolnictwo parafialne⁵. To podstawowe szkolnictwo w odniesieniu do dzieci mieszczańskich i chłopskich nadal pozostawiła Komisja w rękach i pod nadzorem duchowieństwa. Jednakże pozostawiając pod patronatem duchowieństwa szkolnictwo najniższego szczebla, władze oświatowe ze szczególną troską zajęły się sprawą oświaty wśród ludu. Sądzono bowiem, że jest to sprawa o znaczeniu narodowym. Sprawy szerzenia oświaty wśród ludu bardzo zdecydowanie bronił i podkreślał jej doniosłość biskup wileński Ignacy Massalski. W wydanym przez niego (7 VI 1774 r.) *Przepisie dla szkół parafialnych* stwierdzał, że do szkół parafialnych winny uczęszczać wszystkie dzieci, a więc „szlacheckie i chłopskie”, a program nauczania powinien być jednaki. Charakterystycznym jednak stwierdzeniem biskupa wileńskiego było to, że wszelkie starania o istnienie i działanie szkoły parafialnej zlecał duchowieństwu parafialnemu, ale nadzór nad tymi szkołami miał sprawować rektor szkoły powiatowej. Nadzór rektora szkoły powiatowej nad szkołami parafialnymi miał sprowadzać się do wizytacji tych szkół. Działalność biskupa Massalskiego na Litwie w zakresie szerzenia oświaty wśród ludu (zakła-

danie szkół parafialnych) była owocna. Proboszczowie własnym kosztem utrzymywali szkoły parafialne, ale zwierzchnictwo nad nimi miały władze Komisji Edukacji Narodowej (rektor szkoły powiatowej). Wyniki tej działalności były znaczne. W 330 szkołach parafialnych na terenie diecezji wileńskiej uczyło się 983 uczniów pochodzących ze stanu szlacheckiego oraz 3973 uczniów pochodzenia mieszczańskiego i chłopskiego. W każdej szkole uczyło się przeciętnie 15 chłopców⁶.

Problemy związane z nauczaniem parafialnym stanowiły przedmiot zainteresowania wielu przedstawicieli Komisji Edukacji Narodowej. Jednakże faktem było, że coraz częściej szkoły parafialne pozostawiano dla dzieci mieszczańskich i chłopskich. *Ustawa Komisji Edukacji Narodowej z 1783 r.* dzieliły szkoły parafialne na dwa typy – wyższe w miastach i niższe na wsiach. Podstawą podziału był zakres nauczania. W szkołach miejskich program nauczania był znacznie szerszy niż w szkołach wiejskich. Szkołę parafialną pozostawiano nadal na utrzymaniu miejscowego proboszcza, ale w zamian za to oddawano mu znaczny wpływ na nauczanie w szkole. Od niego bowiem zależał wybór nauczyciela do szkoły w swej parafii, proboszcz sprawdzał kwalifikacje kandydata na nauczyciela i jego przydatność w zawodzie nauczycielskim, uwzględniając głównie jego obyczaje. Ideał nauczyciela w takiej szkole ukazał ks. Grzegorz Piramowicz w 1787 r. w *Powinnościach nauczyciela*. W prowadzeniu lekcji szkolnych radził nauczycielom, aby wykorzystywali najnowsze osiągnięcia pedagogiczne krajowe i zagraniczne, a dzieci (chłopskie) winni wychowywać w zakresie fizycznym, moralnym, religijnym i intelektualnym. Szkoła miała przyczynić się do wychowania ludu wiejskiego do spokoju, posłuszeństwa i usunięcia nienawiści mieszkańców wsi do szlachty⁷.

Należy przeto stwierdzić, że Komisja Edukacji Narodowej, mimo ogromnych zasług dla polskiej oświaty, pozostawiła szkoły najniższego rzędu poza sferą bezpośredniego swego oddziaływania. Opiekę nad szkołami parafialnymi sprawowali duchowni, szkoły te były na ich utrzymaniu, a nadto wizytacje w szkołach przeprowadzali delegaci biskupów. Znacznie dokładniej Komisja zajęła się szkolnictwem wyższym, w którym kształciła się młodzież szlachecka.

Mimo rozbiorów Polski szkolnictwo najniższego stopnia było kontynuowane na ziemiach polskich. Władze pruskie wkrótce po włączeniu polskich terenów do Prus zaczęły organizować szkoły najniższego typu. Jednakże te szkoły miały nie tyle przyczynić się do podniesienia oświaty wśród ludu, ale miały wychowywać na dobrych i posłusznych poddanych króla pruskiego, będąc jednocześnie czynnikiem germanizującym⁸. Takie tendencje znalazły również poparcie w apelach i poleceniach skierowanych do duchowieństwa katolickiego przez biskupa wrocławskiego Józefa Chrystiana Hohenlohe. Dotyczyło to głównie terenów włączonych do diecezji wrocławskiej (wy-

łączonych z diecezji krakowskiej) jako tzw. Nowy Śląsk⁹. Organizowanie nowych szkół w zaborze pruskim było oparte na ustawie z dnia 18 maja 1801 r. *Regulament dla niższych szkół katolickich w miastach i po wsiach w Księstwie Szląskim i hrabstwie Glackim*. Według tej ustawy rządcy parafii byli zobowiązani do czuwania nad właściwą działalnością szkoły¹⁰. Na terenie tzw. Nowego Śląska zarządzenia biskupa wrocławskiego i władz pruskich wprowadzał w życie delegat biskupa wrocławskiego na tę część diecezji, proboszcz w Koziegłówkach (Stare Koziegłowy) ks. Marcin Siemieński. Okólnikiem z dnia 2 grudnia 1802 r. nakazywał proboszczom na podległym sobie terytorium zakładać szkoły elementarne oraz sprawować opiekę nad ich działalnością. Zaznaczał jednocześnie, że tego typu szkoły zostały poddane specjalnemu nadzorowi kościelnemu¹¹. Powyższe zarządzenia ks. Siemieńskiego nie zostały jednak zrealizowane na tym terenie. Podobny także los spotkał analogiczny apel inspektora szkolnego na tereny tzw. Nowego Śląska ks. Jakuba Krupińskiego, proboszcza z Czeladzi. Powyższy apel nosił datę 17 września 1802 r.¹². Był to zapewne świadomy sprzeciw polskiego duchowieństwa wobec dążności germanizacyjnych władz pruskich, które poprzez szkołę usiłowały wychować lojalnych poddanych państwa pruskiego, a do tego dochodziły niepokoje wojenne, o jakich wieści nadchodziły z Zachodu¹³.

Jednak nie tylko na terenie tzw. Nowego Śląska były takie dążności władz pruskich i przedstawiceli biskupa wrocławskiego. Już wcześniej bowiem pod koniec 1798 r. król pruski Wilhelm III zwrócił się do kancelarii arcybiskupiej w Łowiczu i kancelarii biskupiej w Warszawie pismem, aby duchowieństwo katolickie zajęło się gorliwie szerzeniem oświaty wśród ludu, a to zapewni mu pierwszeństwo w uzyskiwaniu beneficjów. Nauczycieli zaś miano oceniać i kwalifikować według znajomości języka niemieckiego¹⁴.

Analogiczna sytuacja istniała w zaborze austriackim. Przejawiające się tendencje wolnościowe w krajach austriackich miały być zahamowane, według cesarza Franciszka I, poprzez działalność szkolną. Podstawą takiej funkcji szkoły była tzw. polityczna ustawa szkolna z 1805 r. Określała ona zakres niezbędnej wiedzy dla każdego stanu. Dla ludności miejskiej i wiejskiej były przeznaczony szkoły trywialne (szkoły ludowe). Uczęszczające do nich dzieci miały być wychowywane na wiernych poddanych monarchii, na pracowitych i roztropnych rolników i rzemieślników. Uczono więc pisania i czytania oraz rachunków, ale pierwszorzędym przedmiotem była religia. Zaś proboszczowie mieli czuwać nad odpowiednim kierunkiem nauczania oraz atmosferą panującą w szkole¹⁵.

Postanowienia Komisji Edukacji Narodowej znalazły pełniejszą realizację po zwycięskich wojnach napoleońskich i utworzeniu Księstwa Warszawskiego. Instytucją odpowiedzialną za działalność oświatową była Izba Edukacji Narodowej (23 I 1807 r.). W *Odezwie Izby Edukacyjnej do obywatelów*

z dnia 12 stycznia 1808 r., rozpowszechnionej w całym Księstwie Warszawskim, minister Stanisław Kostka Potocki podkreślał doniosłość zagadnienia, jakim było szkolnictwo przeznaczone dla najniższych warstw społeczeństwa polskiego zwanego szkolnictwem elementarnym. *Odezwa* głosiła: „Zamiar oświecenia ludu wiejskiego zajmował troskliwość Komisji przed upadkiem Rządu Polskiego nad edukacją przełożonej, ale dzieło to jak inne do udoskonalenia edukacji zmierzające tej Komisji prace, klęskami Ojczyzny przerwane zostały. Rząd przeszły zamysł ten do skutku przywodząc po części szkoły takowe zaprowadził, ich ochronie w zaburzeniu wojennym od upadku Izba Edukacyjna najusilniejsze poświęciła staranie. Lecz w tym czasie ta ustawa tak już uzupełnioną być powinna, iżby żadna włość i najmniejsza obywateli wiejskich osada bez sposobności nabycia potrzebnych stanowi swemu wiadomości nie zostawała”¹⁶. Autor *Odezwy*, Stanisław Kostka Potocki apelował do obywatelskiej postawy mieszkańców miast i wsi w sprawie organizowania szkół elementarnych, które w niedawnej przeszłości napotykały na różne trudności w działaniu, występujące tak w chwili ich organizowania, jak i w późniejszym okresie¹⁷. Szczególną rolę do spełnienia wspomniana *Odezwa* zlecała duchowieństwu parafialnemu. W dziele szerzenia oświaty wśród ludu według *Odezwy* w pierwszym rzędzie mieli stanąć proboszczowie. „Cnotliwi proboszczowie, pasterze powierzonego Wam ludu – pisał Potocki – w Waszej gorliwości, w Waszej pomocy Izba Edukacyjna pokłada najsprawiedliwszą ufność. Powołanie Wasze, religia, oddając Wam oświecenie ludu i jego szczęście, wkłada na Was tak święte obowiązki. Niech za staraniem Waszym oświecenie postawi go w stanie korzystania z praw dobroczynnych ku dobru powszechnemu. Bądźcie prawdziwymi ludu ojcami”¹⁸. Zachęta powyższa potwierdziła rolę duchowieństwa w dotychczasowym szerzeniu oświaty wśród ludu, a jednocześnie oddawała dzieło oświaty elementarnej pod jego nadzór.

Odpowiedź ze strony Kościoła katolickiego w Polsce w tej materii nadeszła bardzo szybko. Udzielił jej arcybiskup gnieźnieński i administrator warszawski Ignacy Raczyński w piśmie z dnia 27 czerwca 1808 r. Abp Raczyński podkreślał doniosłość podjętego przez władze państwowe dzieła oświaty powszechnej w Polsce. Wskazywał duchowieństwu parafialnemu konieczność organizowania szkół elementarnych dla najniższych warstw społecznych i wspierania ich działalności. Za *Odezwą* Potockiego ukazywał korzyści płynące z dzieła upowszechniania oświaty¹⁹.

Faktycznie w początkach Księstwa Warszawskiego sieć szkół elementarnych stawała się coraz bardziej gęsta. Akcja większego zaangażowania w tej sprawie duchowieństwa katolickiego została ponownie podjęta przez prymasa Raczyńskiego. W liście pasterskim z dnia 28 czerwca 1811 r. pisał do „powierzonego mu duchowieństwa katolickiego” następujące słowa zachęty: „Ani to jest, Najmilsi, jakąś nowością albo nowym ciężarem, który

byśmy na Was wkładali, gdy Wam staranie o szkółkach zalecamy, ale to czego po Was wyciąga urząd pasterstwa Waszego, czego domaga się Rząd Krajowy troskliwy o szerzenie powszechnego światła, a mianowicie o oświecenie Ludu Wiejskiego, do czego obowiązują Was dawne ustawy synodalne naszego kraju (...) Ponawiamy więc zalecenia nasze o szkołach i upominamy Pasterzy dusz, aby się nimi trudnili, aby zachęcali do zakładania i utrzymania ich, aby pilnowali, iżby uczono w nich katechizmu (...) aby dzieci ćwiczone gruntownie nie tylko w rzeczach dotyczących się Religii i dobrych obyczajów (...) ale też i w tym co jest każdemu stanowi przydatne, jak to czytać i pisać, a nawet aby mieli bacność na obyczaje, pilność i naukę nauczycielów, żeby ich zamiast nauki chrześcijańskiej, fałszywymi nie napajali zdaniem, a zamiast kształcenia dzieci w obyczajach, rozwolnieniem i złymi przykładami onych nie zarażali”²⁰. Apb Raczyński swoje wezwanie opierał na odezwie ministra spraw wewnętrznych i religijnych Stanisława Kostki Potockiego z dnia 20 czerwca 1811 r., która oddawała duchowieństwu parafialnemu nadzór nad miejscowymi szkołami elementarnymi, w tym także nad nauczycielami²¹.

Stwierdzić należy, że odezwa ministra Potockiego z dnia 20 czerwca 1811 r., poparta słowami listu pasterskiego prymasa Raczyńskiego, została szybciej i pełniej zrealizowana przez duchowieństwo niż jego odezwa z 12 stycznia 1808 r. Jako przykład sprawnego realizowania zaleceń Potockiego z 1811 r. może posłużyć stan szkół elementarnych w dekanacie częstochowskim w omawianym czasie²². Dziekan częstochowski, ks. Filip Rączkowski z Przyrowa, w okresie zaboru pruskiego i w początkowych latach Księstwa Warszawskiego nie podjął apeli w kwestii szerzenia oświaty wśród ludu ani delegata biskupa wrocławskiego, ani inspektora szkolnego, a nawet wezwania króla pruskiego (Częstochowa wraz z okolicami została włączona do tzw. Nowego Śląska)²³. Uczynił to dopiero w 1810 r. jego następca, ks. Michał Zagalski²⁴. Wprawdzie przed 1810 r. powstały 3 szkoły elementarne na tym terenie, ale rola dziekana ks. Rączkowskiego w ich zorganizowaniu nie jest znana, a nadto miejsce dziekana w Powiatowym Dozorze Szkolnym zajmował proboszcz częstochowski o. Hilarion Szuffranowicz²⁵. W tej sytuacji zorganizowanie wspomnianych szkół należy raczej przypisać działalności Powiatowego Dozoru Szkolnego. Owocem zaś działalności dziekana ks. Michała Zagalskiego w latach 1810-12 było zorganizowanie i działalność szkolna w 36 szkołach na terenie dekanatu (częstochowskiego okręgu szkolnego)²⁶. Najwięcej szkół elementarnych powstało w rozległej parafii paulińskiej św. Zygmunta w Częstochowie (sześć) i w parafii Konopiska (dwie)²⁷. Klęska wojsk napoleońskich i ich powrotny przemarsz przez ziemie polskie, oraz wkroczenie i rabunek wojsk rosyjskich, spowodowały duże zubożenie mieszkańców, a w następstwie tego wiele szkół musiało zaprze-

stać swojej działalności. Z wymienionej liczby szkół pozostały w 1814 r. zaledwie dwie szkoły, a w 1815 r. prowadziło działalność tylko 5 szkół²⁸.

Dodać w tym miejscu należy, że od dnia 7 stycznia 1812 r. pieczę nad szkolnictwem elementarnym sprawowała Dyrekcja Edukacji Narodowej, która w pełni kontynuowała założenia Izby Edukacyjnej, a na czele Dyrekcji stał także Stanisław Potocki²⁹.

Obie wyżej wymienione instytucje oświatowe uczyniły bardzo wiele na polu oświaty ludowej. Świadczy o tym przede wszystkim liczba działających szkół elementarnych. Obowiązkiem uczęszczania do szkoły zostały objęte wszystkie dzieci, zarówno dziewczynki jak i chłopcy, w wieku od 6 do 12 lat. Do szkół najniższego stopnia miały chodzić wszystkie dzieci bez względu na pochodzenie społeczne, przynależność narodową czy wyznaniową. Siecią tych szkół zostały objęte wszystkie miejscowości, a nie tak jak w przypadku szkół parafialnych, kiedy szkoły były tylko w miejscowościach parafialnych. Przyjęto zasadę, że szkoła elementarna powinna być tam zorganizowana, gdzie Towarzystwo Szkoły Elementarnej liczyło 200 gospodarzy. Jednakże nie zawsze przestrzegano tego przepisu i zakładano szkoły nawet w tych miejscowościach, w których Towarzystwo było o połowę mniejsze. Powodem takiego stanu były dalekie odległości pomiędzy wioskami, co uniemożliwiałoby dzieciom chodzenie do szkoły³⁰.

Wyrazem rozwoju szkolnictwa elementarnego w czasach Księstwa Warszawskiego były nowe szkoły. Otóż, w 1807 r. w granicach Księstwa działały zaledwie 74 szkoły, w 1811 r. liczba ta wzrosła już do 449 szkół elementarnych, a w 1814 r. podawano już liczbę 803 szkół. Ale w tymże roku na skutek klęsk wojennych ta liczba znacznie się zmniejszyła³¹.

W Królestwie Polskim mimo okupacji rosyjskiej zaistniały sprzyjające okoliczności do rozwoju oświaty na wsi. Zawdzięczać to znów należało ministrowi Potockiemu. W dniu 7 lipca 1815 r. został powołany Wydział Oświecenia Narodowego, a w dniu 27 listopada 1815 r. powstała Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (WR i OP).

Komisja Rządowa WR i OP nakładała obowiązek organizowania i nadzoru nad szkołami elementarnymi na proboszczów, a jeszcze bardziej na powołanych w tym czasie organizatorów szkół elementarnych, wywodzących się spośród bardziej wykształconych duchownych. Nowa odezwa ministra oświaty z dnia 11 marca 1817 r., *Instrukcja dla założycieli szkół elementarnych*, nakazywała proboszczom przede wszystkim wznowić działalność szkół elementarnych, które w niedawnej przeszłości zaprzestały swej działalności. Ważniejszą zapewne rolę w tej dziedzinie spełnili w tym czasie powołani przez Potockiego organizatorzy szkół elementarnych, działający w imieniu władz państwowych. Prowadzili oni działalność oświatową w wyznaczonych im okręgach szkolnych, które równały się zasadniczo terytorium dekanatu lub obejmowały kilka parafii, skupionych wokół większego ośrod-

ka miejskiego. Praca organizatora szkół elementarnych była bez wątpienia nie tylko odpowiedzialna, ale również bardzo trudna³².

Działalność oświatowa organizatorów szkół składała się z kilku etapów. Najpierw organizator musiał utworzyć Towarzystwo Szkoły Elementarnej w tych miejscowościach, w których uważał, że powinny powstać nowe szkoły elementarne lub wznowić winny swoją działalność te szkoły, które pod koniec Księstwa Warszawskiego zaprzestały swej działalności. Następnie organizator był zobowiązany ustalić wysokość uposażenia dla nauczyciela i szkoły, którą wówczas określano nazwą etatu szkolnego. Obowiązkiem organizatora było także mianowanie i instalowanie nauczyciela w szkole. Kiedy zaś szkoła rozpoczęła swoją działalność, organizator miał czuwać nad regularnym chodzeniem dzieci do szkoły i właściwym nauczaniem nauczyciela.

Najpierw trzeba było zorganizować Towarzystwo Szkoły Elementarnej. W tym celu poprzez sołtysów organizator zwoływał zebranie mieszkańców okolicznych miejscowości, następnie wygłaszał przemówienie na temat pożytku wypływającego z założenia szkoły, a potem sporządzał rejestr wszystkich gospodarzy, których dzieci winny uczęszczać do szkoły. Zazwyczaj sporządzał on także listę dzieci objętych obowiązkiem chodzenia do szkoły³³.

Zmianie uległ sposób utrzymywania szkoły. Dotychczas obowiązek ten spoczywał na miejscowym proboszczu. W Królestwie Polskim ten ciężar został przeniesiony na mieszkańców danego okręgu szkolnego. Opłaty miały być składane jako składka obowiązkowa. Ze względu na zróżnicowaną zaemożność mieszkańcy miast i wsi zostali podzieleni na 4 kategorie i w zależności od przynależności do poszczególnych grup uiszczali składkę w oznaczonej wysokości. W miastach roczna składka wynosiła: mieszkańcy I kategorii płacili 8 złp, II kategorii – 5,5 złp, III kategorii – 3,5 złp i IV kategorii – 2,5 złp. Natomiast mieszkańcy wsi mieli oddawać składkę szkolną w następującej wysokości: mieszkańcy I kategorii płacili 6 złp, II kategorii – 4 złp, III kategorii – 2,5 złp i IV kategorii – 1,5 złp. Ale mieszkańcy wsi składali także składkę zbożową. Była to początkowo składka wielozbożowa, która z upływem lat przekształciła się w składkę jednozbożową (żyto). I tak gospodarze I klasy mieli w ciągu roku złożyć składkę zbożową w następujących wysokościach: I klasy – 3 korce pszenicy i 4 korce żyta, jęczmienia, grochu, tataraki i owsa; II klasy – 2 korce pszenicy i 3 korce żyta, jęczmienia, grochu, tataraki i owsa; III klasy – 1 korzec pszenicy i 2 korce żyta, jęczmienia, grochu, tataraki i owsa; IV klasy – 1 korzec żyta, jęczmienia, grochu, tataraki i owsa³⁴. Do tych składek gospodarzy zwykle dodawali jeszcze wyższą składkę miejscowy dziedzic i proboszcz³⁵. Jeden korzec żyta w tym czasie kosztował 8 złp. W środowisku wiejskim nauczyciel otrzymywał nadto kilkumorgowy ogród do uprawy i drzewo na opał.

W oparciu o powyższe składki był ustalony etat dla nauczyciela oraz na utrzymanie budynku szkolnego. Tak jak były zróżnicowane, co do wielkości, Towarzystwa Szkół Elementarnych, tak też różne były wysokości pensji dla nauczycieli oraz na potrzeby miejscowej szkoły. Dla nauczycieli pracujących w miastach pensja roczna wynosiła 600-800 złp, a kiedy nauczyciel nie otrzymywał działki uprawnej (ogrodu), wówczas jego pensja miała być wyższa o 200 złp. Natomiast w środowiskach wiejskich pensja nauczyciela miała wynosić 500-600 złp. W tej sumie zawarta była również składka zbożowa. Pensje nauczycieli, tak w środowiskach miejskich jak i wiejskich, były bardzo zróżnicowane, a powodem takiego stanu była wielkość Towarzystwa, jak też nieregularność we wpłacaniu składki szkolnej przez mieszkańców. W miejscowościach wiejskich położonych z dala od innych wsi nauczyciel podejmował pracę za bardzo niskie wynagrodzenie, ale zwykle pełnił w tej miejscowości jeszcze inne obowiązki (np. organisty lub pracował jako pisarz we dworze)³⁶.

Zanim nauczyciel został zaangażowany do pracy w szkole, musiał organizatorowi przedstawić patent, upoważniający go do działalności nauczycielskiej. Taki patent mógł pochodzić z różnych insytcji. W wypadku jednak, kiedy na stanowisko nauczyciela w szkole zgłaszał się kandydat nie posiadający dokumentu upoważniającego go do pracy pedagogicznej, wówczas musiał składać egzamin na stanowisko nauczyciela przed egzaminatorem kandydatów na nauczycieli, którym zwykle był organizator szkół elementarnych³⁷. Egzamin odbywał się w formie ustnej i pisemnej. Pytania stawiane kandydatowi dotyczyły zasadniczo sposobu przekazywania wiedzy dzieciom w szkole oraz właściwego ich wychowania na dobrych obywateli państwa i wyznawców Kościoła katolickiego lub innych wyznań religijnych. Egzaminator pytał także kandydata o jego przynależność wyznaniową³⁸. Ale były też wypadki, kiedy egzaminator – kapłan katolicki przeprowadzał egzamin na nauczyciela kandydata wyznania ewangelickiego i z powodu jego wyznania nie czynił mu żadnych przeszkód, angażując go na stanowisko nauczyciela. Takie przypadki miały miejsce w miejscowościach, w których liczba kolonizatorów niemieckich była duża³⁹.

Po sporządzeniu listy dzieci, mających obowiązek uczęszczania do szkoły, organizator zobowiązywał rodziców do regularnego posyłania swoich dzieci do szkoły. W imieniu wszystkich mieszkańców kilku przedstawiciele składało uroczyste przyrzeczenie, że w czasach regulaminem przepisanych będą wysyłać dzieci do szkoły. W razie zaś niedopilnowania tego obowiązku, za każdą nieobecność dziecka w szkole rodzice zobowiązywali się podlegać karze pieniężnej nakładanej przez Miejscowy Dozór Szkolny w wysokości 3 groszy, wyjąwszy przypadek realnej choroby dziecka. To zobowiązanie w imieniu całej społeczności potwierdzali swoimi podpisami. W warunkach wszakże tak miejskich jak i wiejskich duża część dzieci szkol-

nych była zatrudniana przez rodziców w pracach gospodarskich, a głównie przy pasieniu bydła. Niektóre Dozory Szkolne, zapewne na skutek skarg nauczycieli, postulowały, aby usunąć główną przeszkodę w działalności szkół elementarnych, jaką było pasienie bydła przez dzieci, które z tego powodu nie mogły przychodzić do szkoły. Radziły one, aby zatrudnić do pasienia bydła gromadzkiego lub miejskiego pastucha⁴⁰. W raportach miesięcznych nauczyciel podawał przyczyny nieobecności dzieci w szkole. Nauczyciel w Truskolasach w raporcie z miesiąca grudnia 1817 r. podawał następujące powody, dla których dzieci nie chodziły do szkoły – choroby, brak butów i ubrania oraz zatrudnienie dzieci przy młóceniu zboża, a dziewczynki nie przychodziły do szkoły, ponieważ rodzice zatrudniali je do przędzenia wełny i lnu⁴¹.

Nauka w szkołach zaczynała się o godz. 8.00 i trwała do godz. 11.00, a więc trzy godziny lekcyjne. W tym samym dniu nauka odbywała się także po południu, od godz. 14.00 do 16.00. Rok szkolny rozpoczynał się 1 października. Był to jednocześnie początek półrocza zimowego, które trwało do niedzieli przed Wielkanocą, a półrocze letnie zaczynało się od niedzieli po Wielkanocy i trwało do końca miesiąca lipca. Jednakże zarówno początek roku szkolnego, jak i jego zakończenie nie odbywały się w wyznaczonych terminach. Wiele dzieci przychodziło do szkoły dopiero po zakończeniu robót jesiennych w gospodarstwie. Podobnie wiosną, z tych samych powodów wcześniej przestawały przychodzić do szkoły. Natomiast w okresie mrozów i śniegów nie mogły przybywać ze względu na brak obuwia i ubrania.

Dzieci w szkole były podzielone na trzy klasy:

1. do klasy pierwszej należały dzieci poznające i składające litery;
2. w klasie drugiej dzieci zaczynały czytać i pisać;
3. w klasie trzeciej dzieci już dobrze czytały i pisały oraz liczyły.

Najmłodsze dzieci przychodziły do szkoły tylko na jedną godzinę lekcyjną, aby nie musiały się później nudzić, kiedy nauczyciel prowadził zajęcia ze starszymi dziećmi. Nauka w szkole kończyła się publicznym egzaminem zwanym popisem przed Dozorem Szkolnym i zaproszonymi gośćmi. Egzamin przeprowadzał miejscowy nauczyciel.

W szkolnictwie elementarnym ważną rolę spełniały Dozory Szkolne. Powstały one już za czasów Izby Edukacyjnej, a ich zadaniem było czuwanie nad działalnością szkolną w wyznaczonym im okręgu. Początkowo Dozory szkół elementarnych składały się z następujących przedstawicieli: dziedzic lub jego zastępca, pleban każdego wyznania, burmistrz lub wójt oraz dwóch lub trzech zacniejszych obywateli⁴². Ze względu jednak na fakt, że szlachta nie zawsze była właściwie usposobiona do szkół elementarnych, a nadto nie wywiązywała się z obowiązków prezesa Dozoru Szkolnego, Komisja Rządowa WR i OP powierzyła stanowisko prezesa miejscowego Dozoru proboszczowi. Wynikało to z przekonania Komisji, iż pleban będzie bardziej

sumiennie wykonywał obowiązki szkolne niż miejscowy dziedzic⁴³. Jednocześnie Komisja zwracała się do proboszczów, aby w kazaniach ukazywali wiernym korzyści płynące z zakładania szkół elementarnych⁴⁴. Zwierzchnią władzą nad Miejscowymi Dozorami Szkolnymi były Obwodowe Dozory Szkolne, a nad tymi były Departamentowe Dozory Szkolne. Przedstawicielami kleru w tych dozorach byli odpowiednio dziekan i biskup. Taki stan szkolnictwa elementarnego był zgodny z postulatami duchowieństwa, które taki sposób prowadzenia szkół już sugerowało w petycji skierowanej do rządu w dniu 25 listopada 1811 r.⁴⁵

Sprawą działalności szkół elementarnych byli zainteresowani również przedstawiciele dworów szlacheckich, jak i miejscowi sołtysi „powodowani szlachetną gorliwością o rozwijanie początkowych nauk i dopomaganie w tej mierze szlachetnym zamiarom Rządu”. Wyrazem tego poparcia były deklaracje składek pieniężnych i w naturze⁴⁶.

Na drodze rozwijającego się szkolnictwa elementarnego stanęła jednak przeszkoda nie do pokonania. Prawdą było, że składka szkolna od początku była niechętnie i nieregularnie składana, ale w jakimś stopniu docierała do szkoły. Tymczasem w 1820 r. ze stanowiska ministra oświaty został odwołany Stanisław Kostka Potocki, a na jego miejsce został mianowany 16 grudnia 1820 r. Stanisław Grabowski, który w dziedzinie organizowania oświaty nie dorównywał swojemu poprzednikowi. W następnym roku, 16 lipca 1821 r., namiestnik gen. Józef Zajączek wydał dekret o zniesieniu przymusu w oddawaniu składki szkolnej. Od tego momentu warunki materialne nauczycieli i szkół elementarnych uległy gwałtownemu pogorszeniu, a frekwencja dzieci w szkole zmalała do najniższej liczby. Wiele szkół elementarnych musiało zaprzestać swej działalności. Taka sytuacja dotrwała do powstania listopadowego⁴⁷.

Rządząca się własną konstytucją Rzeczypospolita Krakowska w zakresie szkół ludowych stosowała analogiczne zasady, jak to miało miejsce na pozostałych ziemiach polskich. I tutaj nad działalnością szkół ludowych czuwał Dozór Szkolny, w skład którego wchodził także miejscowy proboszcz⁴⁸.

2. ORGANIZOWANIE I NADZÓR NAD SZKOŁAMI ELEMENTARNYMI

W przedstawionych wyżej okolicznościach nauczanie religii w szkołach elementarnych napotykało na bardzo dogodne warunki. Państwowe władze oświatowe zleciły duchowieństwu troskę nad tymi szkołami: do miejscowego proboszcza i organizatora szkół należała obsada nauczycieli i nadzór nad działalnością nauczycieli, podobnie zresztą jak troska o warunki materialne szkoły i nauczyciela. Korzystne warunki były wynikiem zarówno pozycji duchowieństwa, jak i jego działalności faktycznej na tym polu. Pozycję

prawną duchowieństwa już wyżej przedstawiono. Autorytet w działalności oświatowej zyskiwali duchowni poprzez gorliwe wykonywanie zaleceń władz szkolnych. Przykładem może być odpowiedź na wezwanie do duchowieństwa wystosowane przez ministra Potockiego w *Instrukcji dla założycieli szkół elementarnych* z dnia 11 marca 1817 r. *Instrukcja* powyższa wzywała duchowieństwo do wznowienia działalności w szkołach, które tę działalność niedawno przerwały oraz do zakładania nowych szkół elementarnych. W odpowiedzi na tę *Instrukcję* dziekan częstochowski i organizator szkół elementarnych w okręgu częstochowskim, ks. Michał Zagalski wystosował odezwę do podległego sobie kleru dekanalnego. Opierając się na *Instrukcji* ministra Potockiego oraz na wytycznych rozporządzenia konsystorza krakowskiego z dnia 11 kwietnia 1817 r., nakazującego plebanom aktywną działalność w dziedzinie oświatowej, wystosował w dniu 7 czerwca pismo do proboszczów, nakazując, aby w ciągu 6 dni sporządzili wykaz istniejących oraz mających powstać szkół elementarnych oraz przypomniał, że „duchowni nie mogą zawieść zaufania Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawach organizowania szkół, a podanie szkół istniejących i mających być otworzonych jedynie może szybko przyczynić się do zorganizowania szkół we wszystkich miastach i wsiach”⁴⁹. W wypadku zaś niedopełnienia tego obowiązku przez proboszczów, winni będą musieli zapłacić karę w wysokości 2 złp⁵⁰. Wyrazem zrozumienia powagi sytuacji było terminowe nadesłanie „konsygnacji szkół elementarnych”. Proboszczowie dekanatu częstochowskiego donosili o działalności 31 szkół w 12 parafiach. Były to przeważnie szkoły, które wznowiły działalność po wojnach napoleońskich. Ale proboszczowie wskazywali nadto 9 miejscowości, w których były szkoły pod koniec Księstwa Warszawskiego, a działalność szkolna w nich nie została jeszcze wznowiona. Wreszcie proboszczowie informowali, że w kilku miejscowościach istniały warunki do zorganizowania nowych szkół⁵¹. W oparciu o powyższe informacje oraz doświadczenia z półrocza zimowego 1818/19 r. ks. Zagalski informował wizytatora obwodowego w Wieluniu, że w okręgu częstochowskim działało 29 szkół, a dogodne warunki do otwarcia nowych szkół istniały w 15 miejscowościach⁵². Tu zaznaczyć należy, że gęstość szkół elementarnych w dużej mierze zależała od aktywności organizatora szkół. Bowiem w sąsiednich terenach, które po bulli papieża Piusa VII *Ex imposita nobis* z 30 czerwca 1818 r. zostały włączone do diecezji włocławskiej, a w niej do dekanatu częstochowskiego – w 5 parafiach (Borowno, Kłomnice, Kruszyna, Mstów i Mykanów) istniały tylko 3 szkoły, a ks. Zagalski widział tam możliwość erylowania obok istniejących przynajmniej 9 nowych szkół elementarnych⁵³. Po ukazaniu się dekretu gen. Zajączka wiele szkół przestało istnieć. W podanym przykładowo dekanacie częstochowskim w 1825 r. (na powiększonym terytorium) istniało już tylko 17 szkół⁵⁴.

W procesie organizowania szkół należy podkreślić i ten fakt, że proboszczowie w sytuacji, kiedy nie było budynku szkolnego, oddawali na cele szkolne część budynków plebańskich. W okresie Księstwa Warszawskiego wizytujący klasztor w Jędrzejowie, w którym cystersi prowadzili szkołę, Kazimierz Wohlfel w dniu 7 maja 1812 r. pisał wobec tendencji likwidatorskich klasztorów, że „gdy to zostanie zniszczone (klasztory), zapewne wszystkie instytucje edukacyjne i inne dobroczynne urządzenia od razu ustaną”⁵⁵. W tym samym czasie w obwodzie piotrkowskim w miejscowości Rząśnia miejscowy proboszcz, ks. Zygmunt Nepomucen Szynkler, przekazał część plebanii na cele szkolne. Nauczycielem w miejscowej szkole w oddzielnym budynku był w 1810 r. Wincenty Baykowski, który zaniedbywał zajęcia w szkole. Proboszcz najpierw powiadomił wizytatora obwodowego w Piotrkowie stwierdzając, że szkoła w tej miejscowości ma wielkie trudności, a powodem takiego stanu był fakt, że nauczyciel nie porzucił nałogu pijaństwa oraz przyjął posesję w miejscowym dworze. Budynek zaś szkolny był w całkowitej ruinie. W tej sytuacji proboszcz przeznaczył na cele szkolne 2 pokoje na wikariacie, a nauczycielem proponował ustanowić miejscowego wikariusza, ks. Jana Zieleckiego. Ks. Zielecki faktycznie rozpoczął pracę nauczycielską w dniu 1 marca 1810 r., a liczba dzieci w szkole natychmiast się powiększyła. Naukę prowadził oddzielnie dla dziewcząt (w jednym pokoju), i dla chłopców (w drugim pokoju). Ks. Szynkler we wspomnianym piśmie zobowiązywał się do utrzymania miejscowej szkoły, przeznaczając na jej cele 200 złp. Ks. Zielecki otrzymywał normalną pensję nauczycielską. Okazał się on dobrym nauczycielem, co znalazło wyraz w udzielonej mu pochwalie przez wizytującego szkołę komisarza obwodowego, Łempickiego z Piotrkowa. Tenże wizytator nazwał ks. Szynklera „gorliwym o dobro powszechne względem edukowania młodzieży”⁵⁶.

W aspekcie nauczania religii w szkole wydaje się słusznym zwrócenie uwagi na treść egzaminu kandydata na nauczyciela, przeprowadzanego przez egzaminatora. Powstaje bowiem pytanie czy egzaminator pytał lub sprawdzał wiadomości w zakresie religijnym takiego kandydata. Otóż w zachowanych protokołach egzaminacyjnych egzaminator – duchowny katolicki zwracał uwagę na następujące sprawy:

1. dane personalne, wykształcenie i ewentualny staż pracy w zawodzie nauczycielskim;
2. wyznanie religijne i narodowość, pochodzenie społeczne i wiek;
3. przeprowadzał poufną rozmowę z kandydatem i na jej podstawie egzaminator wydawał opinię o jego sposobie wyrażania myśli i przekonaniach;
4. na podstawie pracy pisemnej wydawał ocenę o znajomości przez kandydata ortografii i działań matematycznych;
5. sprawdzał sposób czytania tekstu i interpretacji tegoż tekstu oraz sposób jego wyjaśniania;
6. stan cywilny kandydata⁵⁷.

Z powyższego protokołu egzaminacyjnego wynika, że w kwestii znajomości nauki religii oraz jej nauczania kandydat nie był poddawany egzaminowi. Ale praktyka w tej materii nie była jednolita. Zresztą i w czasie omawianego egzaminu w punkcie trzecim istniała możliwość przeprowadzenia sprawdzianu wiadomości z zakresu religii. Dodać jeszcze należy, że w środowisku wiejskim egzaminator zwracał także uwagę na znajomość przez kandydata zasad prowadzenia gospodarstwa i ogrodnictwa oraz niektórych zawodów (krawiectwo, szewstwo itp.) zachęcając, aby tę wiedzę praktyczną nauczyciel także przekazywał dzieciom. Pytanie o stan cywilny było także uzasadnione. Bowiem egzaminator zalecał żonom nauczycieli, aby uczyły dziewczęta robót kobiecych, np. szycie, gotowanie, pranie oraz przędzenie lnu i konopi. Dla tych zajęć praktycznych radził egzaminator zakupić nawet jeden lub kilka kołowrotek do przędzenia lnu i konopi do nauki dziewcząt⁵⁸.

W tak zorganizowanej szkole elementarnej rozpoczynał nauczyciel nauczanie dzieci. Jak już wyżej zaznaczono, ogromną trudnością był brak podręczników szkolnych, w tym także do nauczania religii.

3. POTRZEBA NAUKI RELIGII

Wydawać by się mogło, że w społeczeństwie ludzi wierzących w Boga oraz wobec zjawiska tak tworzącego się systemu szkolnego nie powinno być żadnych trudności w sprawach nauczania religii. Tymczasem należy pamiętać, że były to czasy racjonalizmu oraz działalności masonerii, a w tych warunkach działalność szkoły, także elementarnej, chciano podporządkować tym wpływom. Głosy krytyczne były wprawdzie odosobnione, ale niemniej były. W zaborze austriackim ustawa szkolna z 1705 r. najwyraźniej podkreślała konieczność nauki religii w szkole ludowej, a nawet religia miała spełniać najważniejszą rolę w procesie nauczania i wychowania. O takie wychowanie szkolne miał troszczyć się proboszcz⁵⁹. Na terenach tzw. Prus Południowych zaprowadzono pruski system nauczania, który uwzględniał także naukę religii w szkole. Jednakże naukę religii w szkole pozostawiano duchownym odpowiedniego wyznania. Nauczycieli zwolniono z obowiązku nauczania religii, aby z tego powodu nie było zjawiska niejednakowego traktowania dzieci w szkole przez nauczyciela. Wyznaniowe szkoły symultanne, propagowane przez pruski system szkolny, nie znajdowały uznania ani u duchowieństwa katolickiego, ani też u polskiej ludności wiejskiej. Stąd szkoły tego typu na ziemiach polskich na ogół świeciły pustkami⁶⁰. Podczas wizytowania szkół elementarnych na terenie tzw. Prus Południowych brał udział, jako asystent pruskiego wizytatora, Jerzy Samuel Bandtke – protestant. Wiedział doskonale jakie cele stawiały szkole władze pruskie oraz jakie miejsce w germanizowaniu polskiej ludności poprzez szkołę miała speł-

nić nauka religii i z tego powodu najprawdopodobniej postulował, aby ze szkół usunięto wszelkie cechy wyznaniowości⁶¹. Nie oznaczało to wszakże, że nie było na terenie Prus szkół wyznaniowych. Nawet dla polskich szkół katolickich przygotowywano katolickich nauczycieli w szkole w Cylichowie⁶². Szkoły dla nauczycieli w Poznaniu i Łowiczu nie posiadały profilu wyznaniowego. W seminarium nauczycielskim w budynku pojezuickim pod Wilnem przygotowywano nauczycieli do pracy w szkołach elementarnych. Nauka trwała jeden rok. Kandydaci na nauczycieli uczyli się wiadomości rolniczych, wzorowego czytania i pisania oraz gry na klawikordzie i prowadzenia śpiewu chóralnego. Nie został natomiast wymieniony zakres nauczania religijnego. Tak przygotowani kandydaci do zawodu nauczycielskiego często podejmowali pracę organisty, bowiem wynagrodzenie było wyższe niż pensja nauczyciela, albo też wstępowali do stanu duchownego⁶³.

Nauka religii została wprowadzona rozporządzeniami władz oświatowych, będącymi wynikiem tradycji oraz postulatów ówczesnych władz kościelnych.

4. NAUCZANIE RELIGII W KOŚCIELE CZY W SZKOLE

Przedstawiciele Komisji Edukacji Narodowej różnie odnosili się do sprawy nauczania religii w szkole. Prezes KEN, biskup wileński Ignacy Massalski w swoim *Przepisie dla szkół parafialnych* z 20 czerwca 1774 r. nie wymienił nauki religii w programie szkolnym. Uważał, że szkoła winna wychowywać dzieci i młodzież dla celów państwowych, zaś wychowanie religijne winno odbywać się w kościołach⁶⁴. Jeszcze bardziej świecki charakter nauczania szkolnego lansował Hugo Kołłątaj w memoriale pt. *Jaki zamiar rząd mieć może w ustanowieniu systematycznego dozoru nad edukacją krajową*. Radził on usunąć od kierownictwa szkołami cudzoziemców i księży. Oświata miała posiadać wyłącznie charakter narodowy, a obowiązywać miało wychowanie świeckie (laickie)⁶⁵. Były to najprawdopodobniej najskrzejniejsze wypowiedzi w zakresie nauczania wiary w szkołach.

Wypowiedź bpa Massalskiego zmienił jego następca w KEN, biskup Jerzy Michał Poniatowski. W *Przepisach dla szkół parafialnych* z 1780 r. nakazywał wprowadzić nauczanie religii do szkoły, a jednocześnie nauczyciele szkół parafialnych mieli obowiązek brania udziału w nabożeństwach kościelnych, mieli ćwiczyć chór parafialny i grać na organach⁶⁶. Wprowadzona nauka religii do programu zajęć szkolnych nie była już kwestionowana w okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. Nauczanie religii odbywało się w szkole, podobnie jak inne lekcje szkolne. Polski system oświatowy pod kierownictwem ministra Stanisława Potockiego także pozostawił nauczanie religii w szkole. Miejsce nauczania religii w tym czasie na-

wet nie mogło być kwestionowane, bowiem szkoła była kierowana przez duchowieństwo. Po upadku Potockiego szkoła nadal została miejscem nauczania religii. Będąca pod bezpośrednim kierownictwem Kalasantego Szaniawskiego oświata wśród ludu była jeszcze bardziej uzależniona od kleru. To w tym czasie proponowano, aby cały system edukacji elementarnej ludu był poddany zasadom religijnym. Sądzono bowiem, że wychowanie religijne wzmocni społeczną więź w narodzie. Ale przeciw takiemu programowi wystąpili ludzie Oświecenia, domagając się dla dzieci wiedzy praktycznej w życiu i ograniczenia treści religijnych w nauczaniu⁶⁷.

Wizytacje działalności szkoły na terenie parafii przeprowadzał miejscowy proboszcz. Sprawdzał nie tylko stan materialny szkoły, ale także wizytował lekcje. Zalecał, aby nauczyciel pilnie uczył dzieci czytania i pisania, a także nauki religii. W innym wypadku pochwalił nauczyciela za to, że kilku chłopców nauczył ministrantury⁶⁸.

Oprócz nauczania w szkole miejscowy proboszcz uczył dzieci religii w niedziele po Mszy św. w kościele.

5. DZIECI SZKOLNE

Przynależność wyznaniowa dzieci szkolnych miała istotny wpływ na nauczanie religii w szkole. Wiadomą było rzeczą, że ogromną większość stanowiły dzieci wyznania katolickiego. Ale te dzieci także najczęściej opuszczały naukę w szkole. Większą liczbę dzieci ewangelickich spotykano w miejscowościach, w których mieszkali koloniści niemieccy. Były to przeważnie zachodnie tereny polskie, kolonizowane w czasie zaborów. W szkołach w takich miejscowościach był nauczyciel, który uczył w języku polskim i niemieckim. Nauczyciel mógł być pochodzenia niemieckiego, ale musiał znać język polski. Już Izba Edukacyjna nakazywała, aby w tych miejscowościach, w których mieszkała ludność mieszana pod względem wyznaniowym i narodowościowym, uczono religii w szkole. Należało wszakże uczyć religii tego wyznania, którego wyznawcy w danej miejscowości stanowili przynajmniej trzy czwarte ogółu mieszkańców. Natomiast w wypadku, gdy dwie społeczności wyznaniowe były mniej więcej równe pod względem liczbowym, wówczas mogło w szkole uczyć religii dwóch nauczycieli, oddzielnie dla dzieci każdego wyznania. Zaś w wypadku, kiedy w szkole było zaledwie kilkoro dzieci ewangelickich, wówczas uczyły się religii razem z dziećmi katolickimi⁶⁹.

W szkołach elementarnych uczono w języku polskim. Zjawisko to nabierało dużego znaczenia w odniesieniu do dzieci żydowskich oraz niemieckich. Komisja Rządowa WR i OP nakazywała, aby w polskiej szkole uczono w języku polskim. Kiedy nauczyciel nie znał języka polskiego nie mógł spełniać obowiązków nauczycielskich.

Do szkół elementarnych były zobowiązane uczęszczać także dzieci pochodzenia żydowskiego. Tych dzieci było więcej niż dzieci pochodzenia niemieckiego wyznania ewangelickiego. Zwłaszcza w środowiskach miejskich dzieci żydowskich było dużo. Te dzieci miały uczęszczać do wspólnej szkoły elementarnej, a więc z dziećmi katolickimi i ewangelickimi. Program nauczania miał być taki sam dla wszystkich dzieci. Wszystkie dzieci bez względu na przynależność wyznaniową miały być traktowane jednakowo. Jednakże dzieci żydowskie miały być oddzielnie uczone zasad wyznania Mojżeszowego i języka hebrajskiego przez nauczyciela wyznania Mojżeszowego⁷⁰. Zarówno przedstawiciele naodowości polskiej jak i bardziej wykształceni Żydzi sądzili, że dzieci żydowskie nie powinny się kształcić tylko w tradycji talmudycznej w chederach, ale zgodnie z nakazem ustawy z dnia 12 stycznia 1808 r. powinny chodzić do szkół publicznych. W chederach była bardzo słaba znajomość języka polskiego, a wizytujący te szkoły żydowskie Koźmian stwierdził, że znalazł w nich tylko „oszukaństwo i zabobonu ciemnotę”. Nauki wyznania Mojżeszowego nie uczono nawet w publicznych szkołach żydowskich w Warszawie. Te dzieci najpierw chodziły do dawnych cheder, a potem do publicznych szkół elementarnych. Żydzi niechętnie płacili składkę szkolną, argumentując tym, że dzieci chrześcijańskie prześladowały w szkole dzieci żydowskie. Polityka Potockiego, a potem także Grabowskiego, zdążyła do usunięcia antagonizmów pomiędzy ludnością polską i żydowską na tle nauczania szkolnego. W województwie kaliskim w 1824 r. jako wzór stawiano szkołę elementarną w Krzepicach, do której uczęszczały dzieci katolickie i żydowskie, nie powodując żadnych nieporozumień z powodów wyznaniowych⁷¹.

6. NAUCZYCIEL RELIGII

Nauki religii w szkole miał udzielać duchowny właściwego wyznania, a więc tam, gdzie większość stanowiły dzieci katolickie, tam religii uczył miejscowy proboszcz, a gdzie większość stanowiły dzieci ewangelickie, tam religię prowadził pastor ewangelicki. Codzienna praktyka wprowadziła jednak pewne zmiany w tym zakresie. Religii katolickiej w szkołach uczył także nauczyciel, zastępując miejscowego proboszcza, lub też w całości i na stałe uczył tego przedmiotu. Dla jednego kapłana pracującego w rozległej parafii było rzeczą niemożliwą dotarcie do wszystkich szkół na terenie parafii, przynajmniej raz w tygodniu. W takich wypadkach religii uczył nauczyciel na równi z innymi przedmiotami. Podczas zaś egzaminów końcowych czyli tzw. popisów dzieci składały egzamin przed nauczycielem i Dozorem Szkolnym jednocześnie z nauki chrześcijańskiej, czytania, pisanie i rachunków⁷².

Były różne praktyki nauczania religii w szkole. Miejscowy proboszcz uczył religii w szkole dwa razy w tygodniu (środa i sobota), ale wówczas gromadził wszystkie dzieci szkolne i prowadził wspólną lekcję. Uczący zaś religii nauczyciel w innej szkole prowadził te zajęcia także 2 razy w tygodniu, także po 2 godziny, ale przed południem. Dwie klasy początkowe uczył wspólnie katechizmu, a w trzeciej klasie uczył nauki obyczajów. Spotykano jednakże i taką praktykę, np. w szkole w Wąchocku, że uczono religii codziennie od godz. 14.00 do godz. 15.00, z wyjątkiem czwartku (w tym dniu po południu nie było lekcji)⁷³.

7. PODRĘCZNIKI

W szkołach elementarnych odczuwano brak podręczników. Wprawdzie w czasach Królestwa Polskiego już pojawiły się podręczniki elementarne, m.in. drukowane w drukarni jasnogórskiej, ale było bardzo trudno je nabyć. Do nauki religii miały służyć katechizmy i Pismo św. Niektóre elementarze posiadały dodatki katechizmowe. Tak *Elementarz do nauczania abecadła, sylabizowania i czytania ku wygodzie szkół parafialnych* z 1780r. (wznowiony w 1782 r. w drukarni księży misjonarzy w Warszawie i w 1798 r. w drukarni księży pijarów w Wilnie) uzupełniały dwa katechizmy – mniejszy, liczący 26 stron i większy, liczący 818 stron. Oba katechizmy zawierały prawdy wiary, wykazy cnót i grzechów, sakramentów, modlitwy i ministranturę⁷⁴. W 1827 r. został wznowiony w Warszawie *Nowy elementarz polski czyli nauka czytania ułatwiona przez B. B.*, który Komisja Rządowa rekomendowała jako pożyteczny do nauczania elementarnego. Treść czytanek była przesyciona wiadomościami religijnymi (np. opowiadania biblijne), a nadto podano w nim pacierz, modlitwy, wyjątki z Pisma św., a na końcu sposób służenia do Mszy św.⁷⁵. Jako podręcznik do nauczania religii służył także katechizm Kanizjusza, przetłumaczony na język polski. Tu dodać należy, że w wypadku braku innych podręczników elementarnych uczono dzieci czytania w oparciu o katechizm. Tak uczył w Rzęśni ks. Jan Zielecki⁷⁶.

Sam przedmiot nauczania religii występował w wykazach i programach szkolnych pod różną nazwą – nauka religii, nauka chrześcijańska, historia święta i tłumaczenie religii. Z reguły jednak nauka religii rozpoczynała się od wiadomości katechizmowych, zasad wiary, a dalej podawano wiadomości ze Starego i Nowego Testamentu.

Z nauką religii w szkole był związany inny przedmiot, mianowicie nauka obyczajowa, który nazwano również nauką moralną. Uczono więc dzieci poszanowania rodziców, posłuszeństwa, pracowitości. Wskazywano także na codzienne obowiązki względem drugiego człowieka. Wymienione wyżej obowiązki przedstawiano w świetle nauki katolickiej, a więc przedmiot ten

był także częścią nauki religii. Do nauki moralnej było więcej podręczników niż do nauki religii. Był więc *Katechizm historyczny* Fleury'ego, *Listy* Gellerta czy nawet *Bajki* Krasickiego. Dla dziewcząt był podręcznik *O wychowaniu dziewcząt* F. Fenelona. Ale najbardziej był rozpowszechniony podręcznik *Pielgrzym w Dobromilu* Izabeli Czartoryskiej, w którym, autorka podawała wzór wzajemnej zgody w środowisku wiejskim pomiędzy dziedzicem, proboszczem i ludnością chłopską.

W nauce moralnej uczono także, jak należało troszczyć się o zachowanie własnego zdrowia⁷⁷. Na pytanie – co jest dla człowieka najważniejsze w życiu – odpowiadano: po Bogu i cnotcie, czerstwe zdrowie. Dalej mówiono o potrzebie pracy: Bóg przeznaczył człowieka do pracy, ta go żywi i utrzymuje przy zdrowiu. Próżnowanie, lenistwo, gnuśność jednych pozbawia chleba, a wszystkich zdrowia, sił i czerstwości, bo kto pracuje nabywa mocy... pracujmy więc dla życia i dla zdrowia⁷⁸.

ZAKOŃCZENIE

Omawiając proces nauczania religii jako przedmiotu szkolnego w systemie oświaty elementarnej, należy pamiętać, że były to dopiero początki tego typu szkolnictwa. Trzeba było wypracować właściwe metody nauczania. Koniecznym było zdobycie odpowiedniego doświadczenia, a do tego niezbędny był odpowiedni okres czasu. Zmieniające się warunki polityczne nie sprzyjały tworzeniu stałej praktyki nauczania religii. Religii uczono w szkole i w kościele, uczył proboszcz i nauczyciel, w różny wszakże sposób organizując zajęcia z dziećmi. Bardzo poważnym brakiem w tym nauczaniu był brak podręczników do nauki religii, ale wówczas brakowało wszelkich elementarzy. Negatywna ocena tego typu szkolnictwa przez cara Mikołaja I i Paskiewicza świadczy jednocześnie, że było to prawdziwie polskie i katolickie nauczanie dzieci.

PRZYPISY

1. K. Kubik, *Rozwój szkolnictwa wiejskiego pod koniec XVIII w.*, w: *Dzieje szkolnictwa i oświaty na wsi polskiej do 1918 r.*, pod red. S. Michalskiego, Warszawa 1982, t. 1, s. 87.
2. H. Dylągowa, *Raczyński Ignacy h. Nałęcz*, *Polski Słownik Biograficzny*, t. 29/1986, s. 637-639.
3. E. Podgórska, *Edukacja w Księstwie Warszawskim i w Królestwie Polskim do powstania listopadowego*, w: *Dzieje szkolnictwa i oświaty na wsi*, t. 1, s. 142.
4. K. Kubik, dz. cyt., s. 78.
5. S. Kot, *Szkolnictwo parafialne w Małopolsce XVI-XVIII w.*, Lwów 1912; J. Burszta, *Rozwój szkolnictwa wiejskiego do końca XVIII w.*, w: *Dzieje szkolnictwa i oświaty na wsi*, t. 1, s. 37-78.
6. K. Kubik, dz. cyt., s. 81-83.

7. Tamże, s. 87.

8. F. Maroń ks., *Szkoła górnośląska w ostatnich latach przed kulturkampfem* (na przykładzie ówczesnego powiatu pszczyńskiego), *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne*, t. 6/1973, s. 188.

9. J. Wiśniewski ks., *Diecezja częstochowska. Opis historyczny kościołów i zabytków w dekanatach będzińskim, dąbrowskim, sączowskim, zawierckim i żareckim oraz parafii Olsztyn, Mariówka Opocz.* 1936, s. 528; J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim*, Wrocław 1957, s. 65, 297; W. Urban bp, *Zarys dziejów diecezji wrocławskiej*, Wrocław 1962, s.11; B. Kumor ks., *Brewie papieskie włączające Nowy Śląsk do diecezji wrocławskiej*, ABMK, t. 16/1968, s. 311.

10. F. Maroń ks., art. cyt., s. 187; J. Lipiec, *Szkolnictwo elementarne okręgu częstochowskiego na przełomie XVIII i XIX w.*, *Ziemia Częstochowska* t. 8/1970, s. 82-84.

11. Akta dziekańskie dekanatu częstochowskiego. Okólniki 1799-1806. Archiwum Diecezjalne w Częstochowie (skrót: CzAD) sygn. II 259 k. 88. Przepis nowy względem szkół dla XX. Plebanów.

12. Tamże. CzAD sygn. II 259 k. 82. *Cursoriae inductus scholarum ab inspectore earundem* (Jacobo Krupiński).

13. S. Olczak, *Udział duchowieństwa diecezji płockiej w szkolnictwie elementarnym w okresie Komisji Edukacji Narodowej i w I połowie XIX stulecia*, *Studia Płockie* t. 4/1976, s. 66-67; J. Związek ks. *Działalność oświatowa ks. Michała Zagalskiego w dekanacie częstochowskim w latach 1810-1825*. Summariusz. Sprawozdania Towarzystwa Naukowego KUL t. 4/1975, s. 179.

14. E. Podgórska, *Szkolnictwo elementarne Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*, Warszawa 1960, s. 6.

15. E. Podgórska, *Sytuacja szkolnictwa i oświaty w zaborze austriackim*, w: *Dzieje szkolnictwa i oświaty na wsi*, t. 1, s. 250-251.

16. *Liber ordinationum Inclitae Camerae Regiae Borussiae Meridionalis Petricoviae exhic Calisien anno 1793 institutus*. CzAD sygn. II 375, s. 793. Odezwa Izby Edukacyjnej do obywateli z dnia 12 stycznia 1808 r.

17. Tamże, s. 794.

18. Tamże.

19. Tamże, CzAD sygn. II 375 k. 830. Process do duchowieństwa archidiecezji gnieźnieńskiej i diecezji warszawskiej zalecający staranie o szkolach.

20. Tamże, s. 832.

21. Tamże, s. 833. Arcybiskup powoływał się na następujący wyjątek odezwy ministra Spraw Wewnętrznych i Religijnych, podkreślający doniosłość działalności duchowieństwa w dziedzinie upowszechnienia oświaty wśród ludu. „Nie widzi tu potrzeby Minister Spraw Wewnętrznych i Religijnych doprowadzić, jak w każdym względzie ważnym jest przedmiotem oświecenie ludu wiejskiego w kraju naszym przez kształcenie obyczajów, zaszczepiając w niego wczesnie prawdziwą bojaźń Boga, uszanowanie dla religii, przywiązanie do kraju, samo jedynie istnienie ludu tego dobro zapewnić może. Izby więc duchowieństwo parafialne i zakonne, jako pozostające w bezpośrednich związkach z Ludem Wiejskim, mając przez swoje powołanie wpływ na jego umysł, przez wystawienie, ile Rząd szanując jego stan, pragnie go przez oświecenie uznać, zachęcało rodziców dzieci wiejskich do składania szczupłej a nieodzownej składki na utrzymanie szkółek i do wysyłania dzieci na naukę. A gdy Izba Edukacyjna oddając duchowieństwu parafialnemu nadzór nad miejscowymi szkołami i nauczycielami, do chlubnego uczestnictwa swej troskliwości go powołała, nie powątpiewa przeto Minister Spraw Wewnętrznych i Religijnych, iż to przez dzielne staranie w dopomaganiu zaprowadzenia Towarzystw Szkolnych, przez dawanie pomocy Dozorum Powiatowym w wyborze nauczycieli, częste odwiedzanie szkółek w obrębie swych parafii, w celu przekonania się o obyczajach i sposobie nauczania nauczycieli i w postępie w nauce dzieci, odpowie zaufaniu, jakie Rząd w nim pokłada”.

22. Autor w niniejszej pracy będzie postugiwał się przykładami głównie z okręgu szkolnego częstochowskiego i okręgu pajęczańskiego dlatego, że do 1818 r. Częstochowa i okolice należały do diecezji krakowskiej, a w Pajęcznie proboszczem był ks. Józef Paulicki, absolwent UJ, który był organizatorem szkół w tym okręgu. Nadto dzieje szkół elementarnych w tych okręgach są dosyć dobrze znane. Ważniejsze opracowania: E. Podgórska, *Szkolnictwo elementarne Księstwa Warszawskiego i Królestwa*

Kongresowego, Warszawa 1960; S. Szymański, *Najstarsze tradycje szkolnictwa w Częstochowie*, Ziemia Częstochowska t. 5/1965, s. 49-58; J. Lipiec, *Materiały do dziejów szkolnictwa i oświaty ludowej w okręgu częstochowskim w wieku XIX*, Ziemia Częstochowska t. 5/1965, s. 59-114; tenże, *Szkolnictwo elementarne okręgu częstochowskiego na przełomie XVIII i XIX w.*, Ziemia Częstochowska t. 7-9/1970, s. 75-104; tenże, *Zarys rozwoju szkolnictwa*, Ziemia Częstochowska t. 10/1974, s. 165-176; tenże, *Warunki gospodarcze szkół elementarnych Królestwa Polskiego. Studia nad okręgiem częstochowskim, lata 1815-1863*, Częstochowa 1989; J. Związek ks., *Działalność oświatowa ks. Michała Zagalskiego w dekanacie częstochowskim w latach 1810-1825*. Summariusz. Sprawozdania Towarzystwa Naukowego KUL t. 4/1975, s. 177-189; tenże, *Działalność oświatowa ks. Józefa Paulickiego w okręgu pajęczańskim (1808-1812)*, CzWD, 48/1974, s. 191-217; tenże, *Jasna Góra w dziele szerzenia oświaty wśród ludu. Chrześcijanin w świecie*, R. 14/1982, a. 53-69; tenże, *Początek szkół elementarnych w parafii Truskolasy (1817-1830)*. CzWD, R. 52/1978, s. 136-169.

23. J. Związek ks., *Początek szkół elementarnych w parafii Truskolasy*, s. 138.

24. Ks. Michał Zagalski, ur. w 1774 r. w Kochłowicach na Śląsku, kształcił się w Rudach k. Raciborza i w Krakowie, został wyświęcony na kapłana w 1796 r., w 1801 r. został proboszczem w parafii Biała k. Częstochowy, a w 1810 r. został dziekanem częstochowskim. Acta visitationis decanalis circuli Częstochoviensis per admodum reverendum Michaelem Zagalski uti decanum Częstochoviensem anno 1811 expeditae, CzAD sygn. II 378 k. 15.

25. O. Hilarion Szufranowicz należał do zakonu paulinów, był proboszczem w parafii św. Zygmunta w Częstochowie, był członkiem Powiatowego Dozoru Szkolnego. J. Lipiec, *Szkolnictwo elementarne*, s. 87.

26. Acta visitationis decanalis circuli Częstochoviensis per admodum R. d. Michaelem Zagalski uti decanum Częstochoviensem anno 1812 expeditae, CzAD sygn. II 376 k. 1-12. Protokoły wizytacji dekanalnej.

27. Tamże, k. 1-12.

28. Acta visitationis decanalis circuli Częstochoviensis a. D. 1814 expeditae, CzAD sygn. II 380 k. 2, 5; Acta visitationis decanalis circuli Częstochoviensis... anno 1815 expeditae, CzAD sygn. II 381 k. 2, 5, 12, 14-15.

29. E. Podgórska, dz. cyt., s. 12.

30. Tamże, s. 124. Na mocy ustawy „Urządzenie szkół miejskich i wiejskich elementarnych” z 12 I 1808 r. do szkoły miały chodzić dzieci w wieku od 6 do 12 lat. Były wszakże wyjątki od tej zasady, a pododem były dalekie odległości i dlatego dzieci rozpoczynały naukę w 7 roku życia, a kończyły w 14 roku życia. Por. A., Artymiak, *Studia nad historią szkolnictwa elementarnego w obwodach kieleckim i olkuskim województwa krakowskiego (1816-1862)*, Wrocław 1964, s. 14.

31. E. Podgórska, dz. cyt., s. 126.

32. *Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego*, Warszawa 1866, t. 1, s. 93-101.

33. J. Związek ks., *Działalność oświatowa ks. Józefa Paulickiego*, s. 204.

34. *akta szkół elementarnych okręgu X w obwodzie piotrkowskim w latach 1809-1824*, CzAD sygn. II 145 k. 204. Plan szkoły elementarnej wsi ziemiańskiej Rządźnia w departamencie kaliskim, powiecie radomskim, ułożony 28 września 1809 r. przez ks. Józefa Paulickiego, effora powiatu radomskiego, egzaminatora departamentu kaliskiego. Etat szkoły elementarnej wsi ziemiańskiej Rządźnia... ułożony dnia 27 września 1809 r. przez X. Józefa Paulickiego.

35. Tamże, s. 204.

36. J. Związek ks., *Początek szkół elementarnych w parafii Truskolasy*, s. 145.

37. *Rescripta i okólniki względem szkół elementarnych w dekanacie częstochowskim będących 1817-1820*. CzAD sygn. II 256, s. 57-63. W rubrykach o nauczycielach podawano także ich kwalifikacje.

38. Ks. Ludwik Zaborski, organizator i egzaminator kandydatów na nauczycieli w okręgu piłkicim domagał się od kandydatów na nauczycieli następujących dokumentów:

- a) zaświadczenie, że są zrodzeni z rodziców katolickich;
- b) zaświadczenie (patent) o wykształceniu i moralności;
- c) opinia od proboszcza o dobrych obyczajach i gorliwym wypełnianiu obowiązków religijnych;

d) dowód, że zna odpowiednie książki, *Zbiór nauki dla szkół parafialnych i instrukcje dla nauczycieli*. A. Artymiak, dz. cyt., s. 55. Ale w niektórych wypadkach wystarczyło jedynie podać wyznanie religijne. *Akta szkół elementarnych okręgu X*, CzAD sygn. II 145 k. 349. Świadectwo egzaminu na nauczyciela Augustyna Piskorskiego odbytego w Pajęcznie 20 I 1827 r.

39. Taki egzamin przeprowadził ks. Zagalski dla nauczycieli w koloniach niemieckich, np. w Czarnym Lesie w pow. częstochowskim.

40. J. Związek ks., *Działalność oświatowa ks. Józefa Paulickiego*, s. 204-205.

41. *Rescripta i okólniki względem szkół elementarnych w dekanacie częstochowskim będących 1817-1820*. CzAD sygn. II 256 k. 82, 85. Raport o uczniach szkoły elementarnej we wsi Truskolasy w r. 1817 w miesiącu grudniu ułożony przez nauczyciela Kostrzewskiego.

42. E. Podgórska, *Sytuacja szkolnictwa i oświaty w zaborze austriackim*, s. 251-252.

43. E. Podgórska, *Szkolnictwo elementarne*, s. 16.

44. Tamże, s. 17.

45. Tamże, s. 30.

46. J. Związek ks., *Działalność oświatowa ks. Józefa Paulickiego*, s. 204.

47. A. Artymiak, *Studia nad historią szkolnictwa elementarnego*, s. 82.

48. E. Podgórska, *Sytuacja szkolnictwa i oświaty w zaborze austriackim*, s. 251, 252.

49. *Rescripta i okólniki względem szkół elementarnych w dekanacie częstochowskim będących 1817-1820*. CzAD sygn. II 256 k. 8-9. Z urzędu dziekana częstochowskiego do wszystkiego duchowieństwa pracującego około zbawienia dusz dekanatu tegoż.

50. Tamże, k. 9.

51. Tamże, CzAD sygn. II 256 k. 57-63. Tabella generalna wszystkich szkół elementarnych egzystujących i mających być zaprowadzonych w powiecie częstochowskim dekanatu tegoż... 15 kwietnia 1818 r.

52. Tamże, k. 63.

53. Tamże, k. 89.

54. *Tabele i raporty szkół elementarnych w dekanacie częstochowskim 1817-1832*. CzAD sygn. II 257 s. 286-291. Odpowiedzi proboszczów na pismo ks. M. Zagalskiego z dn. 22 VIII 1825 r.

55. A. Artymiak, dz. cyt., s. 13.

56. *Akta szkół elementarnych okręgu X w obwodzie piotrkowskim w latach 1809-1824*. CzAD sygn. II 145 k. 5. Protokół wizytacji szkoły w Rzęśni przeprowadzonej przez J. Łempickiego w dn. 16 III 1810 r.

57. Tamże, k. 85-86. Curriculum vitae i examen J. P. Ostońskiego Bonawentury kandydata przysłanego przez gminę wsi Białej i Gawłowa złożony dnia 14 lipca 1818 r. w Pajęcznie.

58. J. Związek ks., *Działalność oświatowa ks. Józefa Paulickiego*, s. 209.

59. E. Podgórska, *Sytuacja szkolnictwa i oświaty w zaborze austriackim*, s. 251-252.

60. E. Podgórska, *Szkolnictwo elementarne*, s. 7-8.

61. Tamże, s. 7.

62. Tamże, s. 8.

63. K. Kubik, dz. cyt., s. 85.

64. Tamże, s. 84.

65. E. Podgórska, dz. cyt., s. 28.

66. K. Kubik, dz. cyt., s. 84.

67. E. Podgórska, *Edukacja w Księstwie Warszawskim*, s. 115.

68. J. Związek ks., *Początek szkół elementarnych w parafii Truskolasy*, s. 155-156.

69. A. Artymiak, dz. cyt., s. 40.

70. E. Podgórska, *Szkolnictwo elementarne*, s. 30-31.

71. Tamże, s. 62-64.

72. *Tabele i raporty szkół elementarnych w dekanacie częstochowskim 1817-1832*. CzAD sygn. II 257 s. 213. Dziekan częstochowski do XX. Rządów kościołów parafialnych i dozorców szkół parafialnych z dn. 14 VIII 1823 r.

73. E. Podgórska, *Szkolnictwo elementarne*, s. 131.
74. K. Kubik, dz. cyt., s. 84.
75. E. Podgórska, dz. cyt., s. 126.
76. *Akta szkół elementarnych okręgu X w obwodzie piotrkowskim*. CzAD sygn. II 145 k. 4. Protokół wizytacji szkoły w Rzęśni przeprowadzonej przez J. Łempickiego w dn. 16 III 1818 r.
77. E. Podgórska, dz. cyt., s. 128.
78. Tamże, s. 128-129.